

# Grzegorz Nowik

---

## Próba ustalenia terminu decyzji Lenina o nowym etapie wojny z Polską w 1920 roku

---

Przegląd Historyczno-Wojskowy 16 (67)/3 (253), 63-84

---

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## PRÓBA USTALENIA TERMINU DECYZJI LENINA O NOWYM ETAPIE WOJNY Z POLSKĄ W 1920 ROKU

**H**istoriografia sowiecka i rosyjska, a za nią część światowego piśmiennictwa historycznego za początek wojny Polski z bolszewicką Rosją uznaje najczęściej dzień 25 kwietnia 1920 r., czyli rozpoczęcie przez Wojsko Polskie i Armię Ukraińskiej Republiki Ludowej operacji na Ukrainie, znanej w polskiej literaturze historycznej pod niezbyt szczęśliwą nazwą „wyprawy kijowskiej”. Przy czym, według historiografii polskiej i częściowo ukraińskiej (narodowej), celem ofensywy było oswobodzenie od bolszewików stolicy Ukrainy, a także odbudowa Ukraińskiej Republiki Ludowej. Historiografia sowiecka i rosyjska (a także częściowo światowa) traktuje to wydarzenie jako przejaw „polskiego imperializmu” zmierzającego do podboju Rosji i zhańbienia stolicy „świętej Rusi”. Przyjęcie wspomnianej daty i sowieckiej interpretacji istoty zapoczątkowującego ją wydarzenia zaowocowało upowszechnieniem się tezy, że to Polska była agresorem, który sprowokował do wojny obronnej rzekomo pokojowo nastawioną bolszewicką Rosję. Kongres III Międzynarodówki Komunistycznej, zwołany wówczas do Piotrogradu i Moskwy, rzucił w świat hasło: „Ręce precz od Kraju Rad!”. Hasło to zostało podchwycone przez całą lewicową („postępową”) część Europy. Ta sama tyleż „postępowa”, co naiwna część Europy latem 1920 r. wrzęgnięta w rydwan sowieckiej propagandy schlebiała bolszewickim agresorom, milczała gdy *hołodomor* pustoszył Ukrainę, milczała też w okresie „wielkiej czystki” w latach 30., a w okresie sojuszu Stalina z Hitlerem podtrzymywała przekonanie, że nie warto umierać za Gdańsk. Dziś, z perspektywy czasu, trudno zaiste zrozumieć złudzenia „postępowej inteligencji” (i części ruchu robotniczego) co do rzekomych dobrodziejstw komunizmu.

Datowanie początku wojny na kwiecień 1920 r. stawiało w oczywisty sposób Polskę w roli agresora, a atamana Semena Petlurę czyniło „sługusem Polski” i podżegaczem wojennym. Uznanie wspomnianej daty za początek wojny kłóci się wszakże z regułami logicznego myślenia, ale też przeczy podstawowym faktom. Kwietniowo-majowa bitwa o Ukrainę nie była bowiem pierwszą akcją zaczepną Wojska Polskiego na froncie wschodnim w tym właśnie roku (nie był nią też przeprowadzony w okresie 6–12 marca 1920 r. manewr na Mozyrz i Kalenkowicze na Polesiu). Była nią przeprowadzona w dniach 3–21 stycznia 1920 r. polsko-łotewska operacja zmierzająca do oswobodzenia spod bolszewickiej okupacji Dyneburga. W operacji tej Wojsko Polskie wraz z armią łotewską walczyło o wyzwolenie ziemi łotewskiej przeciwko agresorowi

i okupantowi, którym była Armia Czerwona, podobnie zresztą jak 3 miesiące później na Ukrainie. Początku wojny należałoby zatem upatrywać w styczniu 1920 r., ale w żadnym wypadku nie może tu być mowy o polskiej agresji.

Aby podkreślić rolę Polski jako napastnika, ową kwietniowo-majową bitwę o Ukrainę w propagandzie i historiografii sowieckiej określono trudnym do racjonalnego wytłumaczenia mianem „trzeciego pochodu Ententy”. Polska została okrzyknięta *psem łańcuchowym Ententy*, choć operacja ta nie była przeprowadzona w interesie, z pomocą ani też przy wsparciu czy chociażby zachęcie państw Ententy, a wręcz przeciwnie – wbrew tym interesom. Ani Francja, ani Wielka Brytania, ani większość europejskich państw nie postrzegała bowiem Ukrainy jako podmiotu prawa międzynarodowego, a widziała w niej ożywione przez Piłsudskiego w 1920 r. narzędzie rozgrywki państw centralnych z Rosją.

Nazwa „trzeci pochód Ententy”, rozumiana jako polska „agresja” na ziemie ukraińskie w kwietniu 1920 r. i utrwalona w oficjalnej wykładni dziejów bolszewickiej Rosji – *Krótkim kursie historii Wszeczhwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików)* – miała uśmierzać wszelkie ewentualne wątpliwości co do tego, kto w tej wojnie był agresorem, a kto ofiarą agresji. Co ciekawe, ukute wówczas tezy, choć może niedosłownie i w formie nie aż tak prymitywnej (*Polska pies łańcuchowy Ententy*), nadal pokutują w rosyjskiej i europejskiej historiografii,

Zwykle mówimy o „wojnie 1920 roku”, jakby zapominając, że konflikt ten rozpoczął się znacznie wcześniej, a rok 1920, który był tylko jego kolejną, choć najbardziej dramatyczną fazą, przytłumił wydarzenia wcześniejsze. sowiecki pochód na zachód Europy, napędzany misją przeniesienia tam „płomienia rewolucji”, rozpoczął się już w listopadzie 1918 r. Pochód ten został na przełomie 1918 i 1919 r. powstrzymany częściowo przez Polskę, częściowo zaś przez konieczność zwrócenia się w 1919 r. sił bolszewickich przeciwko wrogowi wewnętrznemu – „białej” Rosji. Wobec więc czasowej niemożności zrealizowania „eksportu rewolucji na bagnietach”, władze bolszewickiej Rosji grały na dwóch fortepianach. Z jednej strony przez struktury III Międzynarodówki oraz organy dywersji ideologicznej próbowały propagandowo podminować Wojsko Polskie na froncie, a szerzej środowiska robotnicze i lewicowe w całej Europie. Z drugiej zaś, jak stwierdza badaczka tej problematyki prof. Aleksandra Leinwand, (...) *zwracały na zachód swe „pokojoyowe” oblicze, (...) o Polsce pisano w tonie do pewnego stopnia pojednawczym (...), ale zarazem zrzucano na nią winę za rozpoczęcie walk*<sup>1</sup>. Tak było do końca 1919 r., a więc do czasu, gdy priorytet miał front wewnętrzny. *W komentarzach „Prawdy” – pisze Aleksandra Leinwand – do końca 1919 roku wątek polski był prawie nieobecny. Przez wiele miesięcy nie prowadzono w centralnej Rosji kampanii antypolskiej, angażując wszystkie siły do propagandowej walki w Kotczakim i Denikinem. Wydarzenia na froncie polsko-bolszewickim wyrażnie*

<sup>1</sup> A. J. Leinwand, *Czerwonym młotem w białego orla. Propaganda sowiecka w wojnie z Polską 1919–1920*, Warszawa 2008, s. 71.

wyciszano. Nawet zajęcie Wilna przez Wojsko Polskie (w kwietniu 1919 r. – G.N.) nie znalazło adekwatnego odzwierciedlenia w propagandzie centralnej Rosji<sup>2</sup>.

Z oczywistych względów (maskowanie rzeczywistych zamiarów) analiza prasy sowieckiej oraz publicznych wystąpień bolszewickich przywódców nie daje wiarygodnych podstaw do oceny polityki zagranicznej sowieckiej Rosji. W systemie sprawowania władzy tamtego państwa, mającego bez wątpienia charakter dyktatury, skrywanej oczywiście za różnymi ciałami kolegialnymi, z podkreślanym autorytetem „wodza rewolucji” Włodzimierza Lenina, najważniejsze decyzje podejmował sam dyktator, nie licząc się z wszelkimi formalnymi organami do tego powołanymi, a co najwyżej konsultując je w niewielkim gronie najbliższych współpracowników.

O tym, że to właśnie sam Lenin zdecydował o wojnie z Polską świadczy treść jego wystąpienia 22 września 1920 r. na IX Konferencji RKP(b). Wówczas, wobec bliskiego zakończenia (przegranej) wojny z Polską, Lenin przedstawił okoliczności decyzji o jej rozpoczęciu, a właściwie o rozpoczęciu w 1920 r. nowego, najbardziej dramatycznego jej etapu, co nastąpiło po trwającym niemal cały 1919 r. okresie schładzania konfliktu, lub zepchnięcia go na drugi plan w stosunku do pierwszoplanowych frontów wojny domowej.

Podczas wspomnianej konferencji Lenin, charakteryzując sytuację z przełomu lat 1919 i 1920, a więc z okresu, w którym zostały pokonane główne siły „białej” Rosji, stwierdził m.in.: (...) *doszliśmy do przekonania, że zbrojny atak Ententy przeciwko nam skończył się, że wojna obronna z imperializmem skończyła się, wygraliśmy ją (...). Ocena wyglądała następująco: wojna obronna jest skończona* (w tym miejscu zwrócił się do stenografistek: **proszę nie zapisywać wszystkiego; to nie jest do publikacji!** (podkreśl. – G.N.)<sup>3</sup>. (...) *Stanęliśmy przed nowym zadaniem (...). Mogliśmy i powinniśmy wykorzystać sytuację militarną, żeby rozpocząć wojnę zaczepną. Sformułowaliśmy to nie w oficjalnej uchwale, zawartej w protokółach Komitetu Centralnego, (...) ale powiedzieliśmy między sobą, że sprawdzimy za pomocą bagnetów czy w Polsce nie dojrzała już proletariacka rewolucja socjalistyczna (...)* (Stwierdziliśmy – G.N.), że *gdzieś w Warszawie znajduje się nie centrum polskiego rządu burżuazyjnego i republiki kapitału, ale centrum całego współczesnego systemu imperialistycznego oraz, że okolicz-*

<sup>2</sup> *Ibidem*, s. 74.

<sup>3</sup> Charakterystyczne jest to, że protokółantki, nauczone stenografii w poprzedniej epoce, wbrew Leninowi zapisały jednak słowo w słowo jego wypowiedź, która jest nie tylko jednym z ważnych dowodów przygotowania „czerwonej” Rosji do wojny z Polską, ale również źródłem wiedzy o trybie podejmowania decyzji w systemach totalitarnych. Próżno więc moglibyśmy poszukiwać tej decyzji w protokółach posiedzeń rozmaitych instytucji partyjnych i państwowych, a tym bardziej w sprawozdaniach prasowych. W tym miejscu niezbędne jest zastrzeżenie, że udokumentowanie meandrow rzeczywistości polityki bolszewickiej Rosji względem Polski nie jest możliwe wyłącznie przez analizę oficjalnych dokumentów sowieckich ani tym bardziej prasy. Pierwsze były bowiem preparowane, dobierane i publikowane z myślą o kształtowaniu „jedynie obowiązującej” wizji dziejów, a zatem albo przemilczają, albo przeinaczają fakty, wydarzenia i procesy, dopasowując je i interpretując zgodnie z założonymi celami. Podobnie prasa, ściśle podporządkowana założeniom propagandy, miała krótki żywot, trafiając do orwellowskich „grobow pamięci”.

ności pozwalają nam wstrząsnąć tym systemem i prowadzić politykę nie w Polsce, ale w Niemczech i w Anglii<sup>4</sup>.

Ujawniony dopiero w 1994 r. przez Richarda Pipesa protokół wraz z uwagą Lenina skierowaną do stenografistki rzuca pewne światło na okoliczności i termin podjęcia decyzji w sprawie (...) *rozpoczęcia wojny zaczepnej* (...) (i – G.N.) *sprawdzenia za pomocą bagnetów, czy w Polsce nie dojrzała już proletariacka rewolucja socjalistyczna*, choć przywódca bolszewickiej Rosji nie powiedział, kiedy wraz z gronem współpracowników sformułował tak dalekosiężne cele polityki zagranicznej. Głównym więc celem niniejszych rozważań będzie ustalenie prawdopodobnego terminu podjęcia przez Lenina decyzji o rozpoczęcia kolejnego etapu wojny z Polską: pokonania polskiego „mostu”, obalenia „przegrody” lub „przepierzenia” dzielącego bolszewicką Rosję od Europy<sup>5</sup>.

Jak wynika z wyżej przytoczonego fragmentu wystąpienia Lenina, decyzję tę podejmował on po zakończeniu wojny domowej i odparciu interwencji państw Ententy. Oficjalna historiografia sowiecka uznawała, że owo zakończenie nastąpiło późną jesienią 1919 r., a decyzja Lenina o rozpoczęciu wojny z Polską została podjęta w lutym lub marcu 1920 r. Na pierwszy z tych miesięcy miał wskazywać telegram Lenina do Stalina z 10 lutego 1920 r., nakazujący przerzucenie na front zachodni wojsk, które zdobyły Odessę, (...) *aby ubezpieczyć się od Polaków*<sup>6</sup>, a także telegram do Trockiego z 27 lutego przestrzegający, że: *Wszelkie oznaki świadczą, że Polska postawi nam warunki absolutnie niewykonalne, nawet bezczelne. Trzeba skierować całą uwagę na przygotowanie* (i – G.N.) *wzmocnienie Frontu Zachodniego*<sup>7</sup>. Za marcem miało zaś przemawiać stwierdzenie Lenina w telegramie przesłanym 11 marca 1920 r. do Józefa Unszlichta, członka Rewolucyjnej Rady Wojennej Frontu Zachodniego, a jednocześnie szefa wywiadu na Polskę: *Wygląda na to, że Polacy będą wojować*<sup>8</sup>. Tymczasem przedstawiona niżej sekwencja dat wskazuje na inny termin.

<sup>4</sup>R. Pipes, *Rosja bolszewików*, Warszawa 2005, s. 192.

<sup>5</sup>Przegroda – przepierzenie (ros. *sriedostienije*), takiego terminu użył 17 XI 1918 r. Józef Stalin, jako ludowy komisarz ds. narodowości, do określenia miejsca Polski i innych państw odgradzających Rosję od Europy.

<sup>6</sup>*Diriektiwyy komandowanija frontow Krasnoj Armii (1917–1922)*, t. 2, *Mart 1919–apriel 1920 r.*, Moskwa 1972, s. 404. Decyzje w sprawie przerzutu wojsk na front przeciwpolski były podejmowane na szczelnie Rewolucyjnej Rady Wojennej Republiki już na przełomie 1919 i 1920 r. Telegram do Stalina mógł być jedynie ponagleniem, o czym świadczy również telegram Lenina do Trockiego z 27 II 1920 r.

<sup>7</sup>W. I. Lenin, *Dzieła*, t. 35, Warszawa 1957, s. 441.

<sup>8</sup>*Idem, Iz epochi graždanskoj wojny*, Moskwa 1934, s. 81. To zdanie, odnoszące się do przeprowadzonej ówczesnie, od 5 do 12 III 1920 r., polskiej operacji na Mozyrz i Kalenkowicze, na Polesiu, było dotychczas cytowane w różnorodnych opracowaniach sowieckich wskazujących na agresywne zamiary Polski oraz pokojową postawę Kraju Rad, niewinną ofiarę agresji. Tezy te powtarza Irina Michutina (*Polsko-sowieckaja wojna 1919–1920 godow*, Moskwa 1994), akcentując głównie rosyjską „ofensywę pokojową” i poświęcając więcej miejsca analizie sytuacji po stronie polskiej (od jesieni 1919 r. do wiosny 1920 r.). Pomija zaś całkowicie sowieckie przygotowania do wojny z Polską. Marcowy termin decyzji Lenina uzasadnia Gienadij Matwiejew (*Polskoje naprawlenie sowieckogo mirnogo nastuplenija. Janwar’–apriel 1920 r.*, w: *W dziewięćdziesiątą rocznicę traktatu ryskiego 1921.*

Odwołując się do słów Lenina o zakończeniu wojny obronnej, trzeba przypomnieć, że najwcześniej został pokonany gen. Nikołaj Nikołajewicz Judenicz, naczelny dowódca „białej” Armii Północno-Zachodniej, która na przełomie października i listopada 1919 r. zagroziła Piotrogrodowi. Pod koniec listopada jego wojska zostały zmuszone do odwrotu i na początku grudnia schroniły się na terytorium Estonii, gdzie zostały rozbrojone, a w styczniu 1920 r. ich resztki zostały ewakuowane przez flotę brytyjską<sup>9</sup>. Lenin mógł więc uznać, że Judenicz został pokonany pod koniec listopada lub na początku grudnia.

W tym samym czasie na Syberii został wyeliminowany adm. Aleksander Kołczak; 14 listopada 1919 r. Armia Czerwona odzyskała Omsk. Armia Kołczaka była *de facto* pokonana, a on sam przeniósł siedzibę władz do Irkucka i 4 stycznia 1920 r. przekazał władzę gen. Antonowi Denikinowi rezydującemu na Krymie<sup>10</sup>. Najwcześniejszym więc terminem, w którym Lenin mógł uznać Kołczaka za pobitego i wyeliminowanego z walki, był koniec listopada 1919 r., choć jeszcze w listopadzie i grudniu zarówno on sam, jak i jego rząd wydał wiele aktów prawnych, a walki z jego wycofującymi się na wschód wojskami trwały jeszcze przez cały grudzień, do pierwszych dni stycznia 1920 r.<sup>11</sup>.

Latem 1919 r. Armia Ochotnicza gen. Denikina, uderzając znad Donu i z Ukrainy, maszerowała na Moskwę. Po zdobyciu Orła we wrześniu 1919 r. była zaledwie 380 km od stolicy; wydawało się, że dni bolszewików są policzone. W kolejnym miesiącu nastąpiło jednak przesilenie: 20 października Armia Czerwona odbiła Orzeł, a 4 dni później Woroneż. Lenin skomentował to następująco: *Zwycięstwo pod Orłem i Woroneżem, gdzie rozpoczął się pościg za nieprzyjacielem, pokazało, że obecnie nastąpił przełom, tak jak pod Piotrogrodem* (aluzja do wyeliminowania Judenicza – G.N.)<sup>12</sup>. Cytowane słowa sowieckiego dyktatora są istotne właśnie w zestawieniu ze stwierdzeniem o przełomie, o zwycięskim zakończeniu wojny domowej i odparciu interwencji zbrojnej państw Ententy oraz o konieczności wykorzystania sytuacji militarnej do rozpoczęcia wojny zaczepnej.

---

*Studia z dziejów stosunków polsko-białoruskich w XX w. Zbiór prac naukowych III Międzynarodowej Konferencji Historycznej. Mińsk 9–11 czerwca 2011 r.*, Mińsk 2011, s. 63–89). Autor, koncentrując się na sowieckiej „ofensywie pokojowej”, wskazuje, że ostateczna decyzja zapadła na przełomie lutego i marca i była konsekwencją notatki Cziczerina dla Lenina z 9 II 1920 r. zawierającej propozycję przeciwstawienia Ukrainie Petlury, popieranej przez Polskę – sowieckiej Ukrainy, którą bolszewicy odbudowali. Wywód ten jest logiczny, ale jedynie w kontekście politycznych działań kierownictwa bolszewickiej Rosji i nie wnosi nic nowego do ustalenia daty rozpoczęcia przygotowań do wojny z Polską.

<sup>9</sup> *Grażdanskaja wojna i wojennaja intierwiencyja w SSSR*, Moskwa 1987, s. 693–694.

<sup>10</sup> Aleksandr Kołczak, pozostający od 7 I 1920 r. w pociągu ewakuacyjnym osłanianym przez Korpus Czechośłowacki, został przez nich wydany „czerwonym” 21 I 1920 r. i 7 III 1920 r. rozstrzelany w Irkucku.

<sup>11</sup> *Grażdanskaja wojna i wojennaja intierwiencyja...*, s. 269–270.

<sup>12</sup> Cyt za: *Grażdanskaja wojna na Ukrainie*, t. 2, *Borba protiv dienikinszczizny i pietluriowszczizny na Ukrainie, maj 1919 g.–fiewral 1920 g.*, Kijów 1967, s. XXXII.

Z militarne go punktu widzenia przełom pod Orłem i Woroneżem nie był jednak jeszcze zwycięskim zakończeniem wojny z gen. Denikinem. Jak skomentowali to autorzy historii wojny domowej w ZSRS, dopiero w listopadzie odwrót Armii Ochotniczej przerodził się w klęskę: 15 listopada wojska Denikina opuściły Kastorną, a 2 dni później Kursk. W tymże miesiącu Armia Czerwona zdobyła Królewiec, Bachmacz, Konotop, Sumy, Putywl. *Grudzień* – piszą wspomniani autorzy – *przyniósł naszym wojskom sukcesy na wszystkich odcinkach frontu*<sup>13</sup>. Armia Ochotnicza rozsypywała się, a jej odwrót na południe Rosji, na Ukrainę i Krym przybierał coraz bardziej paniczny charakter. 11 grudnia 1919 r. jednostki Armii Czerwonej zajęły Charków i Połtawę, a 5 dni później Kijów<sup>14</sup>.

Lenin, który otrzymywał na bieżąco meldunki ze wszystkich frontów wojny domowej, uznał październikowy zwrot pod Orłem i Woroneżem za przełom w walce z Denikinem, a w listopadzie i na początku grudnia miał już pewność zwycięstwa. Komunikaty radiowe Sztabu Polowego Rewolucyjnej Rady Wojennej Republiki z końca listopada i grudnia stale informowały o zajęciu kolejnych miast, powiatów i obwodów<sup>15</sup>. Sowiecki radiowy komunikat informacyjny z 29 listopada 1919 r. (przejęty przez polski radiowywiad) był sformułowany w duchu podobnym do wcześniej cytowanego przemówienia Lenina z 22 września 1920 r.: *Do wszystkich punktów agitacyjnych. Na południu wojska czerwone biją Denikina na całym froncie. (...) Pod zwycięskimi uderzeniami sowieckich armat trzeszczą fortece wszechświatowego kapitalizmu. Przeszło dwa lata walki Rosji sowieckiej pokazały rodzimej i zagranicznej kontrrewolucji, że jest jedyną siłą zdolną zmusić burżuazję do porzucenia planu zbrojnego zduszenia republiki robotniczej. (...) Czuć to szczególnie silnie w chwili obecnej. Ani na chwilę nie zatrzymuje się niepowstrzymana ofensywa czerwonych wojsk. One posunęły się już na 200 wiorst na Omsk następując na pięty Kolczakowi, odpędziły od Piotrogradu Judenicza. Judenicza rozgromiły! Coraz bliżej wojska czerwone posuwają się do Kijowa, Charkowa i Rostowa. Dzisiaj są one pod ścianami Carycyna. (...) Armia Czerwona następuje na wszystkich frontach i zwycięstwami swoimi powstrzymuje daleko sięgające zamiary wszystkich stronników kapitału. (...) W przeciągu dwóch lat potęga wojenna Rosji sowieckiej wzrosła niezmiernie. Władza sowieków utrwaliła się. (...) Stańmy się jeszcze silniejsi. Trzeba wzmocnić wysiłki dla szybszego zwycięstwa, szybszego rozgromienia kontrrewolucji i wzmoczenia naszej siły wojennej*<sup>16</sup>.

I choć walki na południu Rosji i na Ukrainie trwały jeszcze w styczniu i w pierwszych dniach lutego (3 lutego padły miasta Chersoń i Nikołajew, a 4 dni później Odessa<sup>17</sup>), to już w grudniu Lenin uznawszy, że jego ostatni poważni przeciwnicy

<sup>13</sup> *Kratkaja istoria grażdanskaj wojny w SSSR*, t. 4, Moskwa 1960, s. 286–292.

<sup>14</sup> *Grażdanskaja wojna na Ukrainie...*, dok. 636, s. 609; dok. 639, s. 611.

<sup>15</sup> Centralne Archiwum Wojskowe (dalej – CAW), Biuro Szyfrów, sygn. 621, Komunikaty od 1 IX 1919 r. do 31 XII 1919 r.

<sup>16</sup> *Ibidem*, kopia mpsu.

<sup>17</sup> *Grażdanskaja wojna na Ukrainie...*, dok. 721, s. 716–717; dok. 730, s. 727–728.

zostali pokonani, myślał zapewne o zwróceniu się przeciw Polsce. Owa pewność ostatecznego zwycięstwa widoczna jest już w przemówieniu wodza rewolucji na VII Zjeździe Sowietów, 5 grudnia 1920 r.: *Stawkę na rewolucję międzynarodową wygraliśmy. Pomimo żeśmy bez porównania słabsi od Ententy, odnieśliśmy kolosalne zwycięstwo w naszej walce z Ententą*<sup>18</sup>.

Wkrótce potem, 28 grudnia 1919 r., w „oknach satyry” Rosyjskiej Agencji Telegraficznej (ROSTA) ukazał się plakat Majakowskiego z tekstem: *Polskie myśli. Czyż nie należałoby pospieszyć się z zawarciem pokoju? Zanim bolszewicy nie sprali panów*<sup>19</sup>. Drugie zdanie nawiązywało do przesłanych Polsce w nocy z 22 na 23 grudnia 1919 r. propozycji wszczęcia negocjacji pokojowych, a trzecie zawierało pogrożki pod adresem Polski, choć plakat wydano na użytek propagandy wewnętrznej. Na przełomie stycznia i lutego w oknach ROSTA pojawiały się już wyłącznie hasła i rysunki zawierające groźbę wojny, np. hasło: *Rozbierwszy Denikina, czyż nie rozbijemy Polski?* czy rysunek zegara, którego wskazówki z przekreślonego Kołczaka, Judenicza i Denikina przesunęły się na Piłsudskiego<sup>20</sup>.

Ta ofensywa propagandowa mogła być uruchomiona zapewne dopiero po podjęciu decyzji przez kierownictwo państwa. Możemy przyjąć, że kierownictwo to uznało, że pod koniec października i w listopadzie 1919 r. zakończył się okres bezpośredniego zagrożenia obu stolic bolszewickiej Rosji – Piotrogradu i Moskwy, a późniejsze zwycięstwa Armii Czerwonej pod koniec listopada i na początku grudnia (oprowadzenie wybrzeża Bałtyku do Estonii, zajęcia zachodniej Syberii, większości południowej Rosji i Ukrainy) przyniosły pewność, że trzej wspierani przez Ententę najwięksi przeciwnicy bolszewizmu w Rosji zostali ostatecznie pokonani.

Nowy etap wojny z Polską (o decyzji dotyczącej jego rozpoczęcia mówił Lenin 22 września 1920 r.) miał być przedstawiany w propagandzie jako ofensywa pokojowa. Założenia tej propagandy sformułował w lutym 1920 r. ludowy komisarz spraw zagranicznych Gieorgij Cziczerin, sam od grudnia 1919 r. prowadzący ową ofensywę pokojową na forum międzynarodowym: *Jeśli będzie wojna, to absolutnie konieczne jest, aby cała wina za to spadła na rząd polski. Jest to absolutnie konieczne już choćby dlatego, aby oddziaływać w określony sposób na psychikę niezdecydowanych elementów w Polsce, a także na nasze masy społeczne*<sup>21</sup>. Choć cytat ten odnosi się jedynie do celu i sposobu prowadzenia propagandy, nie zaś do samej decyzji o wojnie, odsłania nam wspomnianą wcześniej grę na dwóch fortepianach. Jeśli, jak pisze Aleksandra Leinwand: *Począwszy od grudnia 1919 do stycznia 1920 rosyjscy odbiorcy propagandy np. w Moskwie zetknęli się z tematyką polską, i jeśli (...) na przełomie 1919/1920 roku (...) zaczęły się*

<sup>18</sup> CAW, Biuro Szyfrów, sygn. 621, Komunikaty od 1 IX 1919 r. do 31 XII 1919 r.

<sup>19</sup> A. J. Leinwand, *op. cit.*, s. 77–78.

<sup>20</sup> *Ibidem*, s. 85.

<sup>21</sup> *Polsko-sowiecka wojna 1919–1920 (Raniej nie opublikowane dokumenty i materiały)*, cz. 1, Moskwa 1994, s. 46.



pojawiać satyryczne rysunki i teksty będące zwięzłym komentarzem do prowadzonej przez RFSSR „kampanii pokojowej”, oznaczać to może, że grudzień 1919 r. wyznacza nam początek „ofensywy pokojowej” jako przykrywkę do przygotowań do wojny z Polską. Możemy zatem przyjąć, że decyzja o nowym etapie wojny z Polską była już w grudniu podjęta, dlatego też musiała być maskowana. Rację więc ma prof. Wojciech Materski, który, nie znając zaprezentowanych tu materiałów źródłowych, postawił tezę, że bolszewickie inicjatywy pokojowe z końca 1919 r. i początku 1920 r. były jedynie dyplomatyczną przykrywką do przygotowań do wojny z Polską<sup>22</sup>.

Lenin we wspomnianym wystąpieniu z 22 września 1920 r. nie powiedział, że w 1919 r. za pośrednictwem Juliana Marchlewskiego prowadził nieformalne negocjacje rozejmowe z Polską. Sowiecki dyktator nie mówił o nich zapewne dlatego, że jego wystąpienie było adresowane do zbyt wielu osób, a nie tylko do wąskiego grona najbliższych współpracowników. Wspomina o tym b. działacz SDKPiL Wacław Solski, który w 1920 r. był członkiem sowieckiej delegacji na rokowania w Mińsku i Rydze. Przed wyjazdem do Rygi otrzymał on od Cziczierina (...) *do przejrzenia teczkę zawierającą dokumenty odnoszące się do tajnych rokowań, które prowadził z polecenia Lenina z Piłsudskim Julian Marchlewski w roku 1919*<sup>23</sup>. Jeśli w przededniu rokowań ryskich, teczka ta, nazwijmy ją „teczką Marchlewskiego”, dotycząca poufnych rozmów Lenina z Piłsudskim (za pośrednictwem Marchlewskiego i Ignacego Boernera) była istotnym elementem przygotowania do negocjacji członka sowieckiej delegacji, możemy przyjąć, że materiały tam zebrane były znane przede wszystkim Leninowi i prawdopodobnie też jego najbliższemu współpracownikowi, a zatem mogły odegrać ważną rolę przy podejmowaniu decyzji o nowym etapie wojny z Polską. „Teczki Marchlewskiego” jak dotychczas nie udało się odnaleźć w rosyjskich archiwach. Istotne zaś dla ustalenia przyczyn fiaska owych poufnych negocjacji<sup>24</sup> są nieznane dotąd końcowe fragmenty zapisków Ignacego Boernera<sup>25</sup>.

<sup>22</sup> W. Materski, *Tarcza Europy. Stosunki polsko-sowieckie 1918–1939*, Warszawa 1994, s. 43–45.

<sup>23</sup> W. Solski, *Moje wspomnienia*, Londyn 1995, s. 206–207. Autor wspomnień stwierdził, że dopiero książka Józefa Mackiewicza pt. *Lewa wolna* odświeżyła mu w pamięci te kwestie. Nie wiedział on, że część „Pamiętnika” Ignacego Boernera podał jako pierwszy Tadeusz Kutrzeba w pracy *Wyprowa kijowska* (Warszawa 1937, s. 25–32).

<sup>24</sup> Więcej na ten temat oraz przegląd literatury przedmiotu zob. G. Nowik, *Wojna czy pokój z bolszewicką Rosją*, w: *idem*, *„Zanim złamano Enigmę”... Polski radiowywiad podczas wojny 1920*, Warszawa 2005, s. 467–481.

<sup>25</sup> Na zapisie rozmów mikaszewickich, opublikowanych przez Kutrzebę, oparła się Irina W. Michutina (*Polsko-sowiecka wojna 1919–1920 godów*, Moskwa 1994, s. 106 i n.), która, mimo iż dziennik Boernera znajduje się w Moskwie, nie wykorzystwała oryginału i istotnego dla niniejszych rozważań zakończenia, którego nie podał Kutrzeba. Zeszyt Boernera nie ma tytułu, ale tak nazwał go Tadeusz Kutrzeba (*op. cit.*, s. 25) choć jest to raczej prowadzony na bieżąco dziennik lub notatnik. Aby nie wprowadzać nowej terminologii, używać będę tytułu nadanego przez Kutrzebę. Autor niniejszego artykułu odnalazł i zidentyfikował ów „Pamiętnik” w czerwcu 2012 r. podczas kwerendy archiwalnej w Moskwie. W Rosyjskim Centrum Przechowywania Wojenno-Historycznych Kolekcji, które zostało włączone do Państwowego Archiwum Wojskowego (Rossijskij Gosudarstwiennyj Wojennyj Archiw – RGWA), znajdują się polskie akta cywilne i wojskowe zagarnięte przez Armię Czerwoną

Nieznany dotychczas fragment „Pamiętnika” Boernera może być ważnym źródłem do ustalenia czasu i okoliczności podjęcia przez Lenina decyzji o nowym etapie wojny z Polską. Fragment ten ponadto, jak zresztą cały tekst Boernera, oddaje przeświadczenie Józefa Piłsudskiego o nieuchronności nowego etapu wojny z bolszewicką Rosją<sup>26</sup>.

A oto pominięty przez Kutrzebę fragment zakończenia zapisków Boernera<sup>27</sup>:

*Po tej audiencji (26 listopada 1919 r. – G.N.) u Naczelnika Państwa wyjechałem do Mikaszewicz. Nie przypominam sobie, którego dnia rozmawiałem z dr. Marchlewskim. W każdym razie rozmowa odbyła się w **pierwszych dniach grudnia** (podkreśl. – G.N.) i złożyłem dr. Marchlewskiemu oświadczenie w myśl załącznika Nr 5 (załącznika tego brak – G.N.). Dr Marchlewski oświadczył mi, że to oświadczenie natychmiast wysłę przez specjalnego kuriera, i że będzie czekać na odpowiedź. W rozmowie prywatnej ze mną, ze specjalnym naciskiem zwrócił się do mnie i oświadczył, że nasze rozmowy mają bardzo poważne znaczenie w polityce międzynarodowej i jeżeli zostaną pomyślnie zakończone, to przejdziemy do historii. Uśmiełem się z tego, no i ponieważ owego pomyślnego finiszu nie było, przeto do historii chyba z tej przyczyny, że rozmawiałem z dr. Marchlewskim nie przejdę (...)*<sup>28</sup>.

*Po kilku dniach* (podkreśl. – G.N.), *gdy kurier z Moskwy z odpowiedzią nie wracał, złożyłem dr. Marchlewskiemu oświadczenie, które nakazał złożyć Naczelny Wódz, że podług otrzymanych wiadomości Rząd Sowietów nie przestrzega ściśle tajemnicy, gdyż*

---

w 1945 r., głównie w Gdańsku-Oliwie i wywiezione do Moskwy. Wśród nich w teczce oznaczonej obecnie sygnaturą RGWA 471–1–5 (dawniej była toteczka Oddziału II Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego) znajduje się, oprawiony w czarną półtwardą okładkę, brulion szkolny formatu A-5 zawierający 80 stron kratkowanego papieru z odręcznymi zapiskami sporządzonymi atramentem. Pobieżna lektura kilku pierwszych kart uzmysławia nam, że jest to „Pamiętnik” Ignacego Boernera z czasów, gdy był on oficerem do zleceń Józefa Piłsudskiego w latach 1918–1919. Kutrzeba przytoczył obszerne fragmenty „Pamiętnika”, dokonując redakcji tekstu, co nie zmieniło sensu wypowiedzi Boernera i Marchlewskiego. Należy jednak zwrócić uwagę na kilka istotnych różnic między oryginalnym „Pamiętnikiem” a wersją opublikowaną przez Kutrzebę, który konsekwentnie zamienił występujący najczęściej (poza dwoma wypadkami) tytuł Naczelnego Wodza na Naczelnik Państwa. Uznał zapewne, że kpt. Boerner, jako oficer do zleceń Wodza Naczelnego, w naturalny sposób pisał o stanowisku wojskowym Józefa Piłsudskiego. Kutrzeba najprawdopodobniej uważał, że najwyższe stanowisko „Naczelnik Państwa” w Rzeczypospolitej Polskiej dawało Józefowi Piłsudskiemu równorzędny tytuł do pertraktacji z Włodzimierzem Leninem, przewodniczącym Rady Komisarzy Ludowych (szefem sowieckiego rządu) – faktycznym dyktatorem bolszewickiej Rosji.

<sup>26</sup> Z informacji podanych przez Kutrzebę korzystali m.in.: Weronika Gostyńska (*Tajne rokowania polsko-radzieckie w 1919 r. Materiały archiwalne i dokumenty*, Warszawa 1986), Andrzej Nowak (*„Lewa wolna” albo o spiskach Piłsudskiego z Leninem*, „Arcana” 2007, nr 2–3, s. 184–204; tekst referatu wygłoszonego we wrześniu 2006 r. na konferencji w Rapperswilu poświęconej pamięci Józefa Mackiewicza i Barbary Toporskiej, zorganizowanej przez Muzeum Polskie w Rapperswilu i Instytut Książki), Dawid Jakubowski (*Julian Marchlewski – bohater czy zdrajca*, Warszawa 2007, s. 139, *passim*).

<sup>27</sup> Część końcowego fragmentu „Pamiętnika” Boernera przytoczył Tadeusz Kutrzeba we własnym streszczeniu (*op. cit.*, s. 31): *W pierwszych dniach grudnia porozumiał się Boerner z dr. Marchlewskim i złożył mu oświadczenie Naczelnika Państwa. Marchlewski oświadczył Boernerowi, że treść tej enuncjacji prześle natychmiast przez specjalnego kuriera do Moskwy i że będzie czekać na odpowiedź. Do dalszej wymiany zdań między stronami już nie doszło z tej przyczyny, że Boerner z polecenia Naczelnika Państwa pertraktacje zerwał i więcej się z Marchlewskim już nie widział.*

<sup>28</sup> Pominięty fragment dotyczy córki Marchlewskiego – Zofii, oraz barona Józefa Dangla.

mamy wiadomości, że za granicą już coś niecoś wiedzą o tych pertraktacjach i że prawdopodobnie będą mógł w najbliższym czasie nawet dać dowody, jak Rząd Sowieckiej Rosji zachowuje ową tajemnicę i że Naczelnny Wódz Wojska Polskiego Józef Piłsudski będzie zmuszony wyciągnąć z tego konsekwencje<sup>29</sup>.

Doktor Marchlewski sumitował się, że to jest niemożliwe. *W kilka dni potem* (podkreśl. – G.N.) dr Marchlewski został wezwany do Moskwy<sup>30</sup>, a ja zostałem wezwany do Wilna. Umówiliśmy się, że gdy dr Marchlewski wróci, zostaną natychmiast zawiadomiony.

Więcej się już z dr. Marchlewskim nie widziałem.

W lutym (1920 r. – G.N.) otrzymałem z Adiutantury Generalnej (Naczelnego Wodza – G.N. pismo treści następującej (załącznik Nr 6) (załącznika brak – treść przepisana niżej<sup>31</sup> – G.N.):

(23 grudnia 1919 r.)

Niedostarczenie mi dowodów zdrady i odmowa zawieszenia (broni – G.N.) pod Połockiem i Bobrujskiem; mianowanie dowódcy ministrem wojny<sup>32</sup> (wszystko to – red.) wzbudza wątpliwości, czy oświadczenie pozostaje (w mocy – G.N.). Wobec tego proszę uprzejmie o krótką wiadomość, tak czy nie. Brak wiadomości musiałbym uważać za odpowiedź przeczącą. J. Marchlewski.

Prześledźmy chronologię wydarzeń wymienionych w „Pamiętniku” Boenera.

18 października 1919 r. Boerner otrzymał upoważnienie do prowadzenia negocjacji z delegacją Rosyjskiego Czerwonego Krzyża.

3 listopada 1919 r. o godz. 20.00 Boerner otrzymał w Belwederze od Naczelnika Państwa i Wodza Naczelnego Józefa Piłsudskiego instrukcje dotyczące treści poufnych rozmów z dr. Julianem Marchlewskim.

<sup>29</sup> W razie braku szybkiej odpowiedzi Józef Piłsudski nakazał kpt. Boernerowi zagrożenie zarwaniem negocjacji pod pretekstem ich ujawnienia przez stronę sowiecką. Chodziło tu zapewne o wymuszenie szybkich decyzji.

<sup>30</sup> Wojciech Materski (*Na widzenie. II Rzeczypospolita wobec Sowietów 1918–1943*, Warszawa 2005, s. 57) podaje: (...) 13 grudnia Kossakowski poinformował Marchlewskiego, że kpt. Boerner wyjechał do Warszawy po nowe instrukcje i już do Mikaszewicz nie powrócił. Następnego dnia rozmowy zostały zerwane. Zapiski Boenera w „Pamiętniku” wskazują na inną chronologię wydarzeń. Długie oczekiwanie na powrót kuriera z Moskwy spowodowało przekazanie przez Boenera Marchlewskiemu oświadczenia dotyczącego ujawnienia przez Sowietów tajnych negocjacji. Po tym Marchlewski miał zostać wezwany do Moskwy, a Boerner oświadczył, że jeśli Marchlewski powróci, to zostanie o tym niezwłocznie zawiadomiony. Marchlewski nie powrócił, ale przesłał Boernerowi szyfrowany list, datowany 23 XII 1919 r.

<sup>31</sup> Pominęto pisma przewodnie Michała Kossakowskiego do Oddziału II NDWP oraz z Adiutantury Generalnej do kpt. Ignacego Boenera.

<sup>32</sup> Gen. dyw. Józef Leśniewski – do 1917 r. generał major armii rosyjskiej, od czerwca 1917 do lutego 1918 r. dowodził 3 DP w I Korpusie Polskim gen. Józefa Dowbor-Muśnickiego, ale na skutek konfliktu z nim wyjechał z Bobrujska do III Korpusu na Ukrainie. Od 27 II 1919 do 9 VIII 1920 r. był ministrem spraw wojskowych, a więc nie był w ścisłym tego słowa znaczeniu zwolennikiem Dowbora ani nie został ministrem podczas negocjacji w Mikaszewiczach. Skoro strona sowiecka dopiero w grudniu 1919 r. dowiedziała się, że „dowódczyk” od lutego 1919 r. jest ministrem, dowodzi to albo słabości działania rosyjskiego wywiadu wojskowego, albo też – co bardziej prawdopodobne – było to mnożenie pretekstów do zerwania lub przewlekania rokowań.

5–6 listopada 1919 r. zgodnie ze wspomnianymi wcześniej instrukcjami Boerner przekazał Marchlewskiemu treść oświadczenia Piłsudskiego, zawierającego warunki wstępne wszczęcia poufnych negocjacji rozejmowych pomiędzy rządem Rzeczypospolitej Polskiej a rządem Rosji Sowieckiej. Po ich wysłuchaniu Marchlewski wyjechał do Moskwy, by samemu zakomunikować je Leninowi.

21 listopada 1919 r. Marchlewski powrócił z Moskwy do Mikaszewicz.

23 listopada 1919 r. Marchlewski przekazał uwagi i opinie Lenina Boernerowi, który niezwłocznie wyjechał do Warszawy, by przekazać je Piłsudskiemu.

26 listopada 1919 r. Boerner był na audiencji u Naczelnika Państwa i przekazał mu treść rozmowy z Marchlewskim wraz z opinią Lenina.

W pierwszych dniach grudnia 1919 r. (1–5 grudnia?) Boerner przekazał odpowiedź Piłsudskiego Marchlewskiemu, a ten kurierem przesłał ją do Moskwy do Lenina.

Po kilku dniach, gdy kurier nie wracał z odpowiedzią (prawdopodobnie pod koniec pierwszej dekady lub w połowie grudnia 1919 r.) Boerner przekazał Marchlewskiemu informację od Piłsudskiego, iż rząd sowiecki nie przestrzega dyskrecji, gdyż wieści o poufnych negocjacjach przedostały się już za granicę. Ten formalny pretekst do zerwania rozmów zastosował Boerner wobec braku szybkiej odpowiedzi.

Po kilku dniach (prawdopodobnie w połowie grudnia 1919 r.) Marchlewski, który nie otrzymał z centrali żadnych nowych propozycji negocjacyjnych, został odwołany do Moskwy. W tym samym czasie Boerner wyjechał do Wilna.

23 grudnia 1919 r. Marchlewski napisał list, w którym jako powód zerwania negocjacji wymienił:

- niedostarczenie przez stronę polską dowodów zdrady tajności negocjacji,
- brak polskiej zgody na neutralizację odcinków frontowych (z liniami kolejowymi) pod Połockiem i pod Bobrujskiem,
- mianowanie „dowborczyka” na stanowisko ministra spraw wojskowych.

Jednocześnie nadmienił, że powyższe fakty budzą wątpliwości, czy wszystkie wcześniejsze polskie oświadczenia pozostają w mocy i zażądał w związku z tym deklaracji: „tak” lub „nie”. Pamiętać przy tym musimy, że na wszystkie polskie propozycje przedkładane przez Piłsudskiego Lenin dawał odpowiedzi wymijające lub kłamliwe.

Jeśli Marchlewski deklarował wolę Lenina pokojowego uregulowania stosunków „czerwonej” Rosji z Polską, to Józef Piłsudski nie pozostawał w sferze deklaracji, ale faktów, takich jak wstrzymanie polskich działań na odcinku Polesia i Wołynia w czasie ofensywy Denikina na Moskwę. Podobnych działań oczekiwał od strony przeciwnej, a mianowicie:

- wstrzymania propagandy komunistycznej w Wojsku Polskim,
- zwrócenia Łotwie Dyneburga,
- stworzenia pasa neutralnego między Armią Czerwoną a Wojskiem Polskim,
- powstrzymania się od agresji na Ukrainę (nieatakowanie Petlury).

Zamiast tego w odpowiedzi Lenina (przekazanej ustnie przez Marchlewskiego) dostrzegł kłamliwe frazesy o nieprowadzeniu propagandy środkami państwowymi, gołosłowne obietnice dotyczące Dynebruga i Łotwy, próby przewlekania negocjacji w sprawie przebiegu linii rozdzielającej wojska i wreszcie twarde „nie” w kwestii Ukrainy i Petlury.

Gdy 26 listopada 1919 r. Boerner referował odpowiedź Lenina Piłsudskiemu, ten zapewne doszedł do wniosku, że deklaracje Lenina są jedynie zabiegiem taktycznym obliczonym na zyskanie na czasie. Naczelny Wódz wyraził wówczas żal, (...) że w *Sowieckiej Rosji nie ma człowieka, który by zechciał go zrozumieć i wzięły na swoje barki i sumienie zrozumienie tego faktu*<sup>33</sup>. Przekonał się, że jak dotąd nie jest nim Lenin, choć jeszcze przez kilka dni polecił Boernerowi poczekać na odpowiedź ostateczną, a przekonać go miały nie słowa, lecz tylko fakty, gdyż, jak twierdził, tylko faktami zdobywa się wzajemne zaufanie. Odpowiedzią Lenina był brak szybkiej i konkretnej odpowiedzi, brak faktów, a list Marchlewskiego z 23 grudnia 1919 r. zawierał kolejny zbiór pretekstów i fałszywych informacji obliczonych na przewlekanie rokowań. Kapitan Boerner, zgodnie z instrukcjami Wodza Naczelnego, nie czekał dłużej, przypuszczając, że sprawy zostały przesądzone.

O ile możemy mieć pewność, że Józef Piłsudski już 26 listopada 1919 r. przekonał się, że niemożliwe jest zawarcie pokoju z bolszewicką Rosją bez uprzedniego stoczenia z nią kolejnego etapu wojny, o tyle nie wiemy jak negocjacje w Mikaszewiczach wpływały na kształtowanie się decyzji Lenina, a także jak w ich kontekście wyglądała chronologia dojrzewania tej decyzji.

Przede wszystkim należy zwrócić uwagę na chyba nieprzypadkową zbieżność dat: na 23 grudnia 1919 r. był datowany list dr. Marchlewskiego do kpt. Boenera zrywający nieformalne negocjacje, a w nocy z 22 na 23 grudnia 1919 r., w przededniu Wigilii Bożego Narodzenia, moskiewska radiostacja przekazała do Polski oficjalne propozycje zawarcia pokoju, pomijające całkowicie wszystkie kwestie negocjowane w Mikaszewiczach. Było to faktycznie odrzucenie warunków Józefa Piłsudskiego przedstawionych Marchlewskiemu. W odróżnieniu od radiogramu, który należy uznać za element „ofensywy pokojowej” bolszewickiej Rosji, mającej stworzyć pozory, iż to właśnie Rosja jest gotowa do rozmów pokojowych z Polską w dowolnym czasie i dowolnym miejscu, bez jakichkolwiek warunków wstępnych, list Marchlewskiego był wyrazem cynicznego „nie” wobec wszystkich wcześniejszych propozycji Piłsudskiego.

Można więc stwierdzić, że owa pokojowa ofensywa była przejawem sowieckiej taktyki, swoistym parawanem mającym przesłonić rzeczywiste cele strategiczne; ich istnienie potwierdzało wspomniane „nie” w liście Marchlewskiego. Nieustępliwe stanowisko Piłsudskiego wyrażone w polskich propozycjach pokojowych przekazanych

<sup>33</sup> RGWA, sygn. 471-1-5, Pamiętnik Ignacego Boenera.

Leninowi w trzeciej dekadzie listopada przez Marchlewskiego, a także w liście tegoż Marchlewskiego wysłanym przez kuriera w pierwszych dniach grudnia (list zawierał żądanie Naczelnika Państwa faktów, a nie słów), uzmysłowiło Leninowi, że Polska nie da się wciągnąć w rokowania będące jedynie zasłoną dymną dla sowieckich przygotowań do wojny. Kiedy więc Lenin podjął decyzję: w trzeciej dekadzie listopada, w grudniu, a może na początku stycznia?

Do niedawna za chronologicznie najwcześniejszy dokument dotyczący przygotowania nowego etapu wojny przyjmowaliśmy ujawniony przez prof. Andrzeja Nowaka, datowany na 27 stycznia 1920 r., referat Borysa Szaposznikowa, szefa Oddziału Operacyjnego<sup>34</sup> Sztabu Polowego Rewolucyjnej Rady Wojennej Republiki (RRWR), zawierający założenia planu wojny z Polską<sup>35</sup>. Data ta wskazuje, że polecenie sporządzenia referatu musiał Szaposznikow otrzymać najpóźniej kilka tygodni wcześniej, czyli na początku stycznia 1920 r. lub pod koniec grudnia 1919 r., a więc niemal jednocześnie z przesłaniem Polsce rosyjskich propozycji rozpoczęcia negocjacji pokojowych, wysłaniem wspomnianego listu przez Marchlewskiego i rozpoczęciem „pokojowej ofensywy” przez Rosyjską Agencję Telegraficzną. Zapewne nie jest to przypadkowa zbieżność wydarzeń w czasie.

Aby jednak przygotować choćby zarys planu wojny, Szaposznikow musiał zebrać niezbędne dane, co wymagało współdziałania innych oddziałów sztabu: organizacyjnego, operacyjnego, transportu, zaopatrzenia, a także wywiadu. Samo powierzenie tego zadania właśnie Szaposznikowowi niewątpliwie wiązało się z wcześniejszą jego służbą wojskową jako oficera sztabowego właśnie w Kongresówce i doświadczeniem z walk na froncie zachodnim (na polskim kierunku operacyjnym) podczas I wojny światowej<sup>36</sup>. Można domniemywać, że samo mianowanie Szaposznikowowa szefem komórki operacyjnej sztabu (wcześniej kierował on wydziałem rozpoznawczym), co nastąpiło 12 października 1919 r., a więc po przełomie w zmaganiach z Armią Ochotniczą gen. Antona Denikina<sup>37</sup>, było związane z powierzeniem mu przygotowania planu wojny

<sup>34</sup> Rosyjskie Opieratiwnoje Uprawlenie to poprawnie Zarząd Operacyjny, ale używam tu polskiego odpowiednika, tj. Oddział Operacyjny.

<sup>35</sup> A. Nowak, *Rok 1920: Pierwszy plan ofensywy sowieckiej przeciw Polsce*, „Niepodległość” 1997, t. 49 (t. 29 po wznowieniu), s. 7–19. Zob. też porównanie wyżej wymienionego planu z danymi radiowywiadu: G. Nowik, *Zanim złamano „Enigmę”...*, cz. 1, s. 467–481.

<sup>36</sup> Borys Szaposznikow (2 X 1882–26 III 1945) – od 1901 r. oficer służby stałej starej armii rosyjskiej, absolwent Moskiewskiej Szkoły Oficerskiej w 1903 r. i w 1910 r. Mikołajewskiej Akademii Sztabu Generalnego, w 1914 r. służył w Dywizji Kawalerii gen. Nowikowa w Warszawskim Okręgu Wojskowym, w latach 1915–1917 oficer sztabu armii, dowódca 16 pp i dowódca Kaukaskiej Dywizji Grenadierów operującej m.in. w Królestwie Polskim i na froncie zachodnim. Od 1918 r. w Armii Czerwonej, w sztabach RRWR i Ludowym Komisarjacie Wojny. Od sierpnia 1919 r. szef Oddziału Rozpoznania, a od października 1919 r. szef Zarządu Operacyjnego Sztabu Polowego RRWR.

<sup>37</sup> Według *Sprawocznika po historii Komunistycznej Partii Sowieckiego Sojuza (1898–1991)*, b.m.r.w. Borys M. Szaposznikow od 15 VIII 1919 do 12 X 1919 r. był naczelnikiem wydziału rozpoznawczego Zarządu Operacyjnego Sztabu Polowego, a od 12 X 1919 r. – naczelnikiem Zarządu Operacyjnego.

z Polską<sup>38</sup>. Gdyby tak było, oznaczałoby to, że decyzja Lenina o wojnie z Polską zapadła jeszcze przed powierzeniem Marchlewskiemu poufnych negocjacji z Polską. Nie można takiej ewentualności wykluczyć, choć należy pamiętać, że było to jeszcze przed listopadowym przełomem w walkach z Kołczakiem, Judeniczem i Denikinem, a do zwycięstwa, o którym wspominał Lenin, było jeszcze daleko.

Powierzenie Szaposznikowowi opracowania planu wojny z Polska musiało być niewątpliwie poprzedzone stosowną decyzją polityczną. Z kolei przygotowanie samego planu wymagało prac- i czasochłonnego zebrania i przeanalizowania wielu danych o charakterze strategiczno-operacyjnym i logistycznym. Szaposznikow musiał więc także korzystać z materiałów i opracowań przygotowywanych przez rosyjski wywiad wojskowy, dlatego też decyzje i działania podejmowane na tym polu mogą być pomocne w ustaleniu interesującej nas chronologii wydarzeń. *Operacyjny plan kampanii przeciwko białej Polsce* – wspominał Szaposznikow – *w przeciwieństwie do pozostałych planów wojny domowej rodził się z ogromny wysiłkiem. Poprzedzało go przebadanie wariantów południowego i północnego kierunku. Warianty te referował szef sztabu P. (Paweł – red.) Lebediew w obecności towarzysza (Efraima – G.N.) Sklanskiego (zastępcy przewodniczącego RRWR – G.N.) i mojej w gabinecie Włodzimierza Iljicza. Włodzimierz Iljicz interesował się szczegółami. Specjalnie dokładnie omówiono stan linii kolejowych. (...) Oba warianty opracowano w Oddziale Operacyjnym Polowego Sztabu przy bezpośrednim udziale jego szefa (Borysa Szaposznikowa – G.N.), który włożył w te dokumenty wiele pracy, wykorzystując szerokie doświadczenie bojowe, znajomość teatru wojny, skrupulatną analizę możliwości transportowych*<sup>39</sup>.

O wielokierunkowym charakterze prac sowieckiego Sztabu Polowego nad przygotowaniem materiałów do planu dokumentuje m.in. druga narada kierownictwa sowieckiego wywiadu wojskowego odbyta w Moskwie w dniach 8–11 grudnia 1919 r. Oprócz przedstawicieli komórek wywiadowczych frontów i armii wzięli w niej udział szefowie oddziałów Sztabu Polowego<sup>40</sup>. Narada przypadała w okresie reorganizacji wojskowych sowieckich służb wywiadowczych (trwała ona permanentnie od 1918 r.), ale jak się wydaje jej termin nie był, podobnie jak pierwszej<sup>41</sup>, przypadkowy.

Druga narada odbywała się po przesileniu w wojnie domowej, a więc po zaistnieniu kolejnej szansy na „eksport rewolucji”. Służyła ona wskazaniu nowych wrogów, nowych kierunków działania, nowych celów i zadań. Miała z jednej

<sup>38</sup> S. S. Wojtkow, *Otieczestwiennymje specszużby i Krasnaja Armija 1917–1921*, Moskwa 2010, s. 167.

<sup>39</sup> Cyt. za: G. Nowik, *Zanim złamano „Enigmę”...*, cz. 1, s. 477.

<sup>40</sup> Pełny przedruk protokołu z narady zob. S. S. Wojtkow, *op. cit.*, s. 184–210.

<sup>41</sup> Pierwsza narada odbyła się w dniach 1–6 VII 1918 r. w Moskwie, po zorganizowaniu Oddziału Rozpoznawczego w strukturach Ludowego Komisariatu Wojny i utworzeniu przez Trockiego Armii Czerwonej – kadrowej siły zbrojnej, zdyscyplinowanej, opartej na powszechnym poborze i kierowanej przez wojskowych specjalistów (oficerów). Armia ta miała być sprawnym narzędziem „eksportu rewolucji”, a więc szczególnie ważną rolę miały w niej odgrywać służby wywiadowcze. Więcej zob. G. Nowik, *Wywiad bolszewickiej Rosji w Polsce i rola Biura Szyfrów w zwalczaniu sowieckiego szpiegostwa w latach 1918–1921*, w: *Kontrwywiad II RP (1914) 1918–1945 (1948)*, t. 1, Warszawa 2013, s. 63.

strony zakończyć okres czystek i „filtracji” w armii, przeprowadzanych przez dotychczasowego szefa wywiadu Siergieja Gusiewa, z drugiej zaś zapoczątkować wchodzenie świeżych kadr z nowym szefem wywiadu Dmitrijem Kurskim w nowe obowiązki, i wreszcie na nowo uregulować działalność wywiadu agenturalnego, znów włączonego w skład Sztabu Polowego z myślą o ścisłym współdziałaniu z wywiadem wojskowym usytuowanym w Oddziale Operacyjnym.

Podczas narady szef Sztabu Polowego pułkownik dawnej armii rosyjskiej Paweł Lebidiew zreferował zebrany bieżące zadania służb wywiadowczych bolszewickiej Rosji wobec państw wrogich, a przedstawił je na przykładzie Polski<sup>42</sup>. Zadania te nie były bynajmniej nowe, jeśli porównać je z przejętymi przez polski kontrwywiad na Wołyniu i w Wilnie raportami sowieckich agentów z września, października i listopada 1919 r.<sup>43</sup>. Lebidiew powiedział m.in: (...) *Celem wywiadu agenturalnego jest dostarczenie organom operacyjnym potrzebnych informacji o potencjale wojskowym i liczebnym, faktach polityczno-ekonomicznych itp. oraz o zamiarach tego lub innego kraju, na przykład Polski. Co do Polski, to w szczególności warto rozpoznać:*

1. *Politykę wojskową w stosunku do Sowieckiej Rosji.*
2. *(Stosunek – G.N.) do białych rządów (Denikina i Judenicza).*
3. *(Stosunek – G.N.) do Niemiec, Czechosłowacji itp.*<sup>44</sup>.
4. *Skład armii, rodzaje wojsk według broni i służb, (formacji – G.N.) polowych i zapasowych itp. jednostek.*
5. *Potencjał liczebny (wojska – red.) w ludziach itd., przebieg mobilizacji, system uzupełnień, powołane już roczniki, sposoby werbunku ochotników.*
6. *Ugrupowanie sił według teatrów działań wojennych i wewnątrz kraju. W tym zagadnieniu niezwykle ważna jest obserwacja przegrupowania wojsk, szczególnie z jednego frontu na drugi. (...)*<sup>45</sup>.

Kolejnym po naradzie szefów wywiadu wydarzeniem tematycznie i czasowo zbieżnym z planem Szapoznikowa była nominacja Józefa Unslichta<sup>46</sup> na szefa

<sup>42</sup> W. Karpow, J. Babajnic, *Oni rukowodili GRU*, Moskwa 2010, s. 57.

<sup>43</sup> G. Nowik, *Wywiad bolszewickiej Rosji ...*, s. 69–72; *idem*, *Zanim złamano „Enigmę”...*, cz. 1, s. 464–479.

<sup>44</sup> Co charakterystyczne, Marchlewski pytał o to Boernerera podczas spotkania w Mikaszewiczach.

<sup>45</sup> S. S. Wojtkow, *op. cit.*, s. 207–208.

<sup>46</sup> Józef Unslicht (19 XI 1879, Mława–29 VII 1938, Moskwa) – inżynier, działacz polskiego i rosyjskiego ruchu komunistycznego ps. „Jurowski”, „Leon”. Od 1900 r. w SDKPiL i jednocześnie od 1906 r. członek SDPRR, a następnie RKP(b). Uczestnik przewrotu bolszewickiego w październiku 1917 r., od 1918 współorganizator Armii Czerwonej. W 1919 r. członek RRWR i członek KC Komunistycznej Partii Litwy i Białorusi, ludowy komisarz wojny i członek Rewolucyjnej Rady Wojennej Litewsko-Białoruskiej Republiki Sowieców. Od kwietnia do grudnia 1919 r. członek RRW XVI Armii, od grudnia 1919 do lipca 1920 r. organizator wywiadu przeciwko Polsce i członek RRW Frontu Zachodniego. Od wiosny 1920 r. w Biurze Polskim KC RKP(b), członek Polrewkomu w Białymstoku, organizator polskiej Armii Czerwonej. Od roku 1921 w bolszewickiej Rosji, w latach 1921–1923 zastępca przewodniczącego WCzK, w latach 1923–1925 członek RRWR, szef zaopatrzenia Armii Czerwonej, w latach 1925–1920 zastępca ludowego komisarza spraw wojskowych i przewodniczący RRWR i zastępca ludowego komisarza Marynarki Wojennej, w latach 1930–1933 zastępca przewodniczącego Rady Gospodarki Narodowej, w latach 1933–1935 szef Głównego Zarządu Lotnictwa Cywilnego,



wywiadu agenturalnego Frontu Zachodniego. Ten ostatni w raporcie sporządzonym 6 czerwca 1920 r. dla Lwa Trockiego, przewodniczącego RRWR i ludowego komisarza wojskowego, napisał m.in.: *15 grudnia 1919 r. powierzyliście mi zadanie zorganizowania aparatu do prowadzenia wywiadu agenturalnego na Polskę*<sup>47</sup>. Czyżby to oznaczało, że przed wymienioną datą wywiad wojskowy na Polskę nie funkcjonował? Oczywiście istniał, ale jego skuteczność była niewielka, a Unslicht otrzymał zadanie zintensyfikowania go prawdopodobnie w przewidywaniu rychłej wojny z Polską. Niedługo po tym podobne stanowisko na odcinku ukraińskim zostało powierzone Feliksowi Konowi. Biorąc pod uwagę ówczesne realia funkcjonowania państwa sowieckiego, a także sytuację służbową Unslichta (być może musiał po nominację przyjechać do Moskwy z Orszy, gdzie był komisarzem XVI Armii, co w warunkach wojennej komunikacji zajęło mu zapewne kilka dni), można przypuszczać, że decyzja co do jego osoby zapadła bądź na początku grudnia, bądź też nawet wcześniej – pod koniec listopada 1919 r.<sup>48</sup>

Warto przy tym podkreślić, że Unslicht, który został wyznaczony przez samego Trockiego na kierownika wywiadu przeciwko Polsce, miał koordynować zarówno działania wywiadu wojskowego podległego wydziałowi rozpoznawczemu Sztabu Polowego (wraz z podległymi mu organami w sztabach frontów i armii), jak i politycznego wywiadu agenturalnego podległego Oddziałowi Rozpoznawczemu RRWR<sup>49</sup>.

Wszystko wskazuje na to, że czasowa i tematyczna zbieżność omówionych wyżej wydarzeń nie była kwestią przypadku. Wyraźnie widać to po porównaniu treści referatu Szaposznikowa (zawierającego pierwszy plan wojny z Polską) z zadaniami postawionymi przez Lebediewa. Można wręcz przypuszczać, że opinia Szaposznikowa na temat Polski została wypracowana w czasie narad nad planem wojny w Sztabie Polowym RRWR z udziałem Lebediewa. Była ona odbiciem poglądów szefa sztabu, ale również plonem narad i dyskusji prowadzonych z udziałem szefów pozostałych oddziałów sztabu.

Szef Oddziału Operacyjnego Sztabu Polowego uważał wówczas, że spośród wszystkich barier odgradzających Rosję od Europy Polska jest (...) *Największą terytorialnie i najsilniejszą duchem odradzającego się narodu, dążącą przez stworzenie poważnej swą liczebnością armii do zabezpieczenia swego istnienia (...) Pobudzana przez Ententę, z przyrodzonym „honorem” i rozwijającym się szowinizmem, dzięki swym łatwym zwycięstwom nad naszymi słabymi liczebnie oddziałami Polska*

---

sekretarz Rady Związkowej Centralnego Komitetu Wykonawczego. Aresztowany i stracony w 1938 r.

<sup>47</sup> W. Karpow, J. Babajnic, *op. cit.*, s. 64. Por. też: S. S. Wojtkow, *op. cit.*, s. 228–238.

<sup>48</sup> Józef Unslicht do 11 XII 1919 r. był komisarzem XVI Armii, a od 11 XII 1919 r. – komisarzem Frontu Zachodniego (*Grażdanskaja wojna i wojennaja intierwiencija w SSSR. Encykłopedija*, Moskwa 1987, s. 217, 680), co przesuwając wstecz o 4 dni datę przeniesienia służbowego i potwierdza, że decyzja w jego sprawie musiała zapadnąć kilka lub kilkanaście dni wcześniej.

<sup>49</sup> G. Nowik, *Wywiad bolszewickiej Rosji...*, s. 55–100.

najwidoczniej z wielką ochotą weźmie na siebie rolę „mesjasza” na Wschodzie<sup>50</sup>. Stąd też Szaposznikow był przekonany, że właśnie z Polską przyjdzie sowieckiej Rosji stoczyć decydujący bój o przerzucenie na Zachód „mostu”, przez który Armia Czerwona przeniesie pożar światowej rewolucji do serca Europy. Możemy być zatem pewni, że Lebediew nieprzypadkowo zreferował na naradzie wywiadu kwestie najbardziej aktualne, omawiane ówczesnie w Sztapie Polowym, zleczone co najmniej kilka lub kilkanaście dni wcześniej przez RRWR, i rozpracowywane przez oba wywiady: agenturalny i wojskowy.

W tym samym dniu, w którym Trocki spotkał się z Unszlichtem, 15 grudnia 1919 r., na łamach „Internationale Communiste” ukazał się wywiad z pierwszym z nich. W wywiadzie tym (zapewne był on udzielony kilka dni wcześniej) ludowy komisarz wojskowy zapewniał, że (...) *rzuci się na Polskę (...) skoro tylko skończy z Denikinem*<sup>51</sup>. Tu także uderza nie tylko zbieżność dat wywiadu z poprzednio wspomnianymi wydarzeniami, ale również podobieństwo wypowiedzi Trockiego do oświadczenia Lenina z 22 września 1920 r.

Jeśli przyjmujemy, że decyzja powierzenia Unszlichtowi funkcji kierownika wywiadu na Polskę, przekazana mu jak wiemy 15 grudnia 1919 r., była konsekwencją narady szefów wywiadu przeprowadzonej kilka dni wcześniej (8–10 grudnia 1919 r.), a zadania wywiadu były tam omawiane na przykładzie Polski, to możemy dojść do wniosku, że decyzja Lenina o rozpoczęciu nowego etapu wojny z Polską mogła zapaść między końcem listopada a początkiem grudnia 1919 r. Przypomnijmy, propozycję Piłsudskiego Marchlewski przedstawił Leninowi przed 21 listopada 1919 r., a więc już po pierwszych zwycięstwach na „białą” Rosją. Warunki postawione wówczas przez Piłsudskiego były dla Lenina nie do przyjęcia. Nie jest wykluczone, że wspomniana decyzja Lenina mogła zapaść już wówczas. Jeżeli tak było, to odpowiedź przekazana stronie polskiej przez Marchlewskiego mogła być tylko zasłoną dymną, na czym poznał się Piłsudski, o czym świadczy przeprowadzona 26 listopada 1919 r. jego rozmowa z Boernerem. Konsekwencją tego było twarde stanowisko polskiego przywódcy, domagającego się od Lenina nie słów a faktów. Stanowisko to zostało przedstawione przez Marchlewskiego w liście dostarczonemu dyktatorowi sowieckiemu przez kuriera w pierwszych dniach grudnia 1919 r. Brak szybkiej odpowiedzi oznaczał, że Lenin nie miał już nic konkretnego do powiedzenia. Utwierdziło to kpt. Boernera (działającego w myśl instrukcji Piłsudskiego) w przeświadczeniu o bezcelowości dalszych negocjacji, a zatem o konieczności ich przerwania, do czego doszło pod pretekstem złamania przez stronę sowiecką tajności prowadzonych rozmów.

Za wnioskiem, że decyzja Lenina o rozpoczęciu nowego etapu wojny z Polską została podjęta w trzeciej dekadzie listopada, a najpóźniej w pierwszych dniach

<sup>50</sup> Cyt. za: A. Nowak, *Ojczyzna ocalona. Wojna sowiecko-polska 1919–1920*, Kraków 2010, s. 30.

<sup>51</sup> Cyt. za: W. Pobóg-Malinowski, *Najnowsza historia polityczna Polski 1864–1945*, t. 2, Londyn 1967, s. 230.

grudnia 1919 r. przemawiają także inne okoliczności. Było to bowiem na tyle wcześnie, aby wywiad (agenturalny i wojskowy) rozpoczął przygotowania organizacyjne i koncepcyjne (najwcześniejsze ich ślady mają datę 8 grudnia 1920 r.), aby szef Oddziału Operacyjnego rozpoczął prace nad planem wojny (nastąpiło to w drugiej połowie grudnia), i aby wreszcie w tym samym czasie organy propagandy mogły przygotować swą akcję (rozpoczęto ją również w drugiej połowie grudnia), a służby dyplomatyczne opracować stosowne noty do Polski.

Wszystkie te działania nie uszły uwagi polskiego wywiadu wojskowego. Analizy sporządzane przez Oddział II NDWP na początku 1920 r. (a więc w okresie bezpośrednio poprzedzającym zakończeniem prac nad referatem Szaposznikowa) wierne oddawały proces przygotowań władz bolszewickich do kolejnego etapu wojny z Polską. Sporządzano je na podstawie danych agenturalnych, „białego” wywiadu, a także radiowywiadu. Sytuację z końca 1919 r., ilustruje fragment „Raportu informacyjnego” Oddziału II NDWP z 1 stycznia 1920 r.: *Zgodnie z planami Trockiego (mowy, rozkazy), po zakończonych operacjach przeciwko Denikinowi i Kołczakowi bolszewicy mieli rozpocząć akcję przeciwko Polsce. (...) Otrzymane wiadomości o projektowanej wielkiej akcji bolszewickiej przeciwko Polsce zgadzają się zupełnie z planami Trockiego. (...) Mając możliwość teraz już wycofać pewną ilość swych sił z innych frontów, bolszewicy niewątpliwie przygotowują się do silnego uderzenia na Polskę. Nie jest również wykluczone, że zakończywszy swe przygotowania do ofensywy na froncie polskim, bolszewicy zaproponują nam z kolei zawarcie pokoju*<sup>52</sup>.

Zapewne na podstawie tego raportu, udostępnionego Francuskiej Misji Wojskowej, jej szef gen. Paul Henrys przesłał 4 stycznia 1920 r. notę do marsz. Ferdynada Focha. Powtórzył w niej zasadnicze tezy raportu, sprowadzające się do stwierdzenia, że bolszewicy po pokonaniu sił „białej” Rosji zyskali swobodę wyboru nowego kierunku działań operacyjnych i możliwość przerzutu tam swoich wojsk, a wiele wskazywało na to, że będzie to kierunek zachodni – przeciwko Polsce<sup>53</sup>.

Zanim powstał referat Szaposznikowa, zawierający pierwszy plan wojny z Polską, w Naczelnym Dowództwie Armii Czerwonej podejmowano decyzje przygotowujące grunt pod jego realizację. Decyzje te musiały zapaść jeszcze pod koniec 1919 r. tak, by możliwe było ich wdrożenie na początku następnego roku. Jedną z najważniejszych dotyczyła zmiany podległości sowieckiej XII Armii, która przed 12 stycznia

<sup>52</sup> CAW, O. II NDWP, sygn. I.301.8.8. Porównaj cytowany wcześniej wywiad Trockiego opublikowany 15 XII 1919 r. Jego wystąpienia powielane przez bolszewicką prasę i rozpowszechniane przez radiostacje, aczkolwiek nie były oficjalnymi dokumentami władz ZSRS, tworzyły propagandową atmosferę; powołuje się na nie m.in. J. Moszyński, *Natarcie i odwrót XV Armii sowieckiej maj–czerwiec 1920 r.*, cz. 1, „Bellona” 1923, t. 12, s. 88–114.

<sup>53</sup> T. Schramm, *Francuskie misje wojskowe w państwach Europy Środkowej 1919–1938*, Poznań 1987, s. 51. Konsekwencją powyższych wniosków polityczno-strategicznych było wskazanie podstawowej roli Polski we współdziałaniu z siłami białoruskimi i ukraińskimi (!) w stworzeniu „bariery ochronnej”, pod warunkiem dostarczenia odpowiedniego zaopatrzenia dla Wojska Polskiego.

1920 r. została wyłączona ze składu Frontu Zachodniego i podporządkowana Frontowi Południowemu. Po uporaniu się z Armią Ochotniczą gen. Denikina ten związek operacyjny został szybko przemianowany na Front Południowo-Zachodni, a kierunek jego działań został zmieniony z południowego na zachodni, z głównym wysiłkiem skupionym na odcinku wołyńskim i podolskim.

W kolejnym „Referacie informacyjnym” Oddziału II NDWP, pochodzącym z 15 stycznia 1920 r., stwierdzono: *Wobec klęski Denikina i zupełnej demoralizacji jego armii, bolszewicy w najbliższym już czasie będą mieli możliwość przerzucenia swych sił z frontu południowego na front polski. Pozbywszy się już wrogów na wschodzie i północy i zadawszy decydującą klęskę Denikinowi – bolszewicy pragną zgnębić go do końca, aby następnie całą swą siłę skierować przeciwko Polsce. Triumfująca z powodu zwycięstw na południu prasa bolszewicka dziś już w niedwuznaczny sposób odgraża się, iż bolszewicy potrafią również podobną klęskę zadać Polakom. Taktyka bolszewików w stosunku do Polski, przewidziana przez nas w poprzednich referatach, sprawdza się w każdym szczególe. Bolszewicy osiągnąwszy pewne powodzenia na froncie Denikina zwrócili się do Polski z propozycją pokojową (radio(gram) Cziczierina z dnia 22 XII 1919) i na razie oczekują jeszcze odpowiedzi od nas. Nie otrzymawszy jednak w ciągu paru dni żadnej odpowiedzi, bolszewicy rozstali po całym świecie drogą radiotelegraficzną treść depeszy zawierającą propozycję pokojową dla Polski, aby w ten sposób rozgłosić o swej gotowości przzerwania wojny z nami. Obecnie, jeśli ze strony Polski nie nastąpi w krótkim czasie odpowiedź na proponowany przez bolszewików pokój, rozpoczną oni niezawodnie koncentrować swe siły poza frontem polskim, ściągając je z południa i północy i jeszcze przed końcem zimy rozpoczną przygotowania, aby móc następnie przejść do akcji zaczepnej, rozporządzając już wówczas bardzo znacznymi siłami<sup>54</sup>.*

Cytowany dokument zawierał także szacunkowe wyliczenia sił, które bolszewicy mogą ściągnąć na kierunek przeciwpolski: (...) *po skróceniu swego południowego frontu do minimum bolszewicy będą w stanie przerzucić z frontu tego na front polski co najmniej 100 tysięcy żołnierza i znaczną ilość artylerii. Prócz tego z frontu estońskiego i Piotrogradu będą oni mogli dostarczyć minimum 20 tysięcy bagnetów, co łącznie z siłami XII, XVI i XV armii wyniesie zapewne co najmniej 200 tysięcy bagnetów i szabel. Mając w swym rozporządzeniu tak znaczne siły bolszewicy będą mogli rozpocząć akcję przeciwko Polsce<sup>55</sup>.*

<sup>54</sup> CAW, O. II NDWP, sygn. I.301.8.8, kopia mpsu; fragmenty zob. T. Kutrzeba, *Wyprawa kijowska...*, s. 69–71. Podobna opinia została sformułowana w opracowanym następnego dnia „Referacie specjalnym” Oddziału II NDWP nr 86/II, z 16 I 1920 r., w którym została podana liczba dywizji rosyjskich, które mogły być przerzucone z innych frontów na front przeciwpolski. Termin zakończenia tej koncentracji określono (zbyt optymistycznie) na początek kwietnia, a rejon ześrodkowania – linia Dniepru między Orszą i Kijowem. Nie dawało to jeszcze odpowiedzi, czy uderzenie rosyjskie nastąpi na północ czy na południe od Polesia.

<sup>55</sup> *Ibidem*, O. II, sygn. I.301.8.8, kopia mpsu; fragmenty zob. T. Kutrzeba, *Wyprawa kijowska...*, s. 71. Nikołaj Kakurin i Władimir Mielnikow (*Wojna s bielopolakami 1920 g.*, Moskwa 1925, s. 68) cytują referat Szaposznikowa: *Sukcesy na wschodzie i na* (południowej – G.N.) *Ukrainie dają możliwość wyko-*

Liczebność szacowana przez Oddział II NDWP była zgodna z wyliczeniami Szaposznikowa, który przewidywał, że do przeprowadzenia operacji (łącznie z „pasywnym ubezpieczeniem” od strony krajów neutralnych lub prowadzących pertraktacje pokojowe: Finlandii, Estonii i Rumunii oraz postrzeganej jako potencjalny sprzymierzeniec Polski Łotwy) będzie potrzebne ok. 225 tys. bagnetów i 19–20 tys. szabel<sup>56</sup>. Co ciekawe w marcu 1920 r. Winston Churchill, ówczesny brytyjski minister wojny, posługując się informacjami polskiego wywiadu, poinformował Izbę Gmin, że w styczniu i lutym 1920 r. liczebność wojsk bolszewickich na froncie polskim wzrosła z 80 tys. do 134 tys. żołnierzy stanu bojowego (bagnetów i szabel), co faktycznie równało się wzrostowi z około 200 tys. do około 400 tys. stanu żywnionych łącznie<sup>57</sup>.

Przygotowanie przez Szaposznikowa referatu dotyczącego planu wojny z Polską, przedstawionego 27 stycznia 1920 r. Kamieniewowi, jest ważnym, a jednocześnie jednym z ostatnich wydarzeń związanych z tą problematyką. Jak już kilkakrotnie wykazywaliśmy, decyzje wstępne musiały zostać podjęte na początku grudnia lub nawet pod koniec listopada.

Podstawowym elementem wspomnianego planu miało być skoncentrowanie na obu frontach wojny z Polską (na froncie zachodnim i froncie południowym – jeszcze przed jego przemianowaniem na południowo-zachodni) znacznych sił (przez wzmocnienie jednostkami ściągniętymi z innych frontów (wschodniego, kaukaskiego i naddońskiego) oraz przejście od (...) *pasywnej obrony* (do – G.N.) *zdecydowanych i energicznych uderzeń*<sup>58</sup>. Polski radiowywiad ustalił, że przegrupowań tych dokonywano na przełomie 1919 i 1920 r.<sup>59</sup>. Decyzja o nowym etapie wojny z Polską musiała więc zapaść odpowiednio wcześniej, najpóźniej około połowy grudnia 1919 r.

27 stycznia 1920 r. naczelny dowódca Armii Czerwonej Siergiej Kamieniew przedstawił przewodniczącemu RRWR Lwu Trockiemu informację o sytuacji militarnej (wraz z perspektywami jej rozwoju) i dowodzeniu armiami na froncie zachodnim (przeciwpolskim). Załączony był do niej referat szefa Oddziału Operacyjnego Sztabu Polowego Borysa Szaposznikowa zawierający plan wojny z Polską<sup>60</sup>. W mojej pra-

---

*rzystania do tego jednostek działających tam sił, aby użyć je do operacji na froncie zachodnim.* Zestawienie obu tekstów: polskiego, powstałego 15 I 1920 r. w Oddziale II NDWP w Polsce, i rosyjskiego sprzed 27 I 1920 r. (około połowy miesiąca) w Oddziale Operacyjnym Naczelnego Dowództwa RKKK – świadczy o dobrym funkcjonowaniu polskiego wywiadu, zarówno komórek zdobywających informacje (w tym radiowywiadu), jak i analitycznych (Biuro Ewidencji).

<sup>56</sup> A. Nowak, *Rok 1920...*, s. 15.

<sup>57</sup> P. Zaremba, *Historia dwudziestolecia*, t. 1, Paryż 1981, s. 162–163.

<sup>58</sup> A. Nowak, *Rok 1920...*, s. 15–16.

<sup>59</sup> Protokoły posiedzeń RRWR ze stycznia 1920 r. zawierają już meldunki o transportowaniu oddziałów na front Polski. Por. *Riewojensowiet Respubliki. Protokoły 1920–1923. Sbornik dokumentow*, Moskwa 2000.

<sup>60</sup> A. Nowak, *Rok 1920...*, s. 11–12. Sam Borys Szaposznikow pisze (*Na Wisle. K historii kampanii 1920 goda*, Moskwa 1924, s. 9–11), że jego referat (zawierający plan wojny z Polską) powstał 20 II 1920 r., czyli miesiąc później niż rzeczywistość. Nadmienia jednak, że istniał wcześniejszy dokument z końca stycznia 1920 r. wskazujący na nieuchronność konfliktu z Polską, ale nie miał on charakteru planu wojny z Polską). W wydanej rok później książce Kakurin i Mielnikow (*op. cit.*, s. 67, 72) stwierdzili,

cy dotyczącej radiowywiadu, opublikowanej w 2005 r., nie znając jeszcze wówczas całego tekstu „Pamiętnika” Ignacego Boernera oraz innych źródeł opublikowanych w Rosji, datowałem decyzję Lenina na pierwszą połowę stycznia 1920 r. Obecnie, w świetle przedstawionych źródeł, możemy stwierdzić, że decyzja ta zapadła co najmniej o miesiąc wcześniej, a być może nawet pod koniec listopada 1919 r.<sup>61</sup>

## SUMMARY

### Grzegorz Nowik, Trying to determine the date of Lenin's decision about the new stage of the war against Poland in 1920

For decades, Soviet and Russian historiography emphasised the peaceful initiatives of Moscow offered to Poland, starting with the note sent to Warsaw on the night of 22 December 1919. The Polish Republic was presented as the party who did not agree to Russian conditions, which shaped the vision of Poland as the aggressor and imperialist, as opposed to the 'peace-loving' Soviet state. On the other hand, the so-called 'peace offensive' of the Soviet leadership concealed the true intentions of the Bolshevik Russia, which sought to 'export' the revolution through Poland to Western Europe. Starting from the 1920s, Soviet historiography tried to prove that Lenin's decision about the war against Poland and the resulting war plans only came in late February/early March 1920 due to Poland's rejection of the Russian offer to initiate peace negotiations. However, when Prof. Andrzej Nowak unearthed the first plan of the Soviet offensive against Poland, the dating had to be changed to 27 January 1920. Analysis of already known and new sources carried out by the

że na podstawie referatu Szaposznikowa (zawierającego plan wojny z Polską) z połowy lutego 1920 r. (nie przytaczając jegoiennej daty), niespełna tydzień później, tj. 26 II 1920 r. Kamieniew, naczelny dowódca (*glawokom*) Armii Czerwonej) w rozmowie telegraficznej z Władymirem Gittisem (dowódcą Frontu Zachodniego) przekazał mu informację, że zdecydowano ostatecznie, iż główne uderzenie rosyjskie nastąpi na odcinku frontu zachodniego (co powtarzało podstawowe ustalenia planu Szaposznikowa), a 5 III 1920 r. w kolejnym telegramie *glawokom* dodał (powtarzając dosłownie fragmenty referatu Szaposznikowa), że *chociaż (...) główne operacje będą prowadzone (...) na północ od Polesia, lecz wspomagające operacje na południe od niego powinny mieć odpowiednio większy zasięg i decydujący charakter*. Należy w związku z tym stwierdzić, że: 1) przesunięcie przez Szaposznikowa czasu powstania planu wojny z Polską (z 27 I na 20 II 1920 r.) wydaje się zabiegiem propagandowym obliczonym jeśli nie na wskazanie Polski jako agresora, to na usunięcie politycznej niezręczności, jaką było wystąpienie z propozycjami pokojowymi wobec Polski, przy wcześniejszym nakazie przygotowania planu wojny z nią; 2) o ile daty: 26 II i 5 III 1920 r. podane przez Kakurina i Mielikowa wydają się zgodne ze stanem faktycznym, o tyle autorzy nie wspominają ani nie przytaczają dokumentu „pośredniego”, którym powinna być polityczna akceptacja planu Szaposznikowa przed jego wdrożeniem do realizacji przez Naczelnego Dowódcę; 3) pierwsza i druga informacja *glawokoma* o planach wojny z Polską (26 II, że główne uderzenie nastąpi na Białorusi, a 5 III, że wspomagające uderzenie będzie miało miejsce na Ukrainie i będzie silne i równie decydujące) wydaje się dowodzić dyskusji w kierownictwie bolszewickiej Rosji dotyczącej głównego kierunku uderzenia; 4) dlatego też, jak się wydaje, bolszewicka koncentracja na Ukrainie i Białorusi aż do końca marca, a nawet w kwietniu następowała w miarę równomiernie; 5) referat Szaposznikowa z 27 I 1920 r. był konsekwencją podjętych znacznie wcześniej decyzji politycznych, o których autorzy sowieckiego opracowania dziejów wojny nie wspominają.

<sup>61</sup> G. Nowik, *Zanim złamano „Enigmę”...*, cz. 1, s. 470.

author of this article, including Ignacy Boerner's 'Diary' that included conversations with Julian Marchlewski, reports of Józef Unslicht, the head of intelligence against Poland, and the minutes of the meeting of the directorate of the Soviet military intelligence, allow to re-date Lenin's decision on the new stage of war against Poland at early December or even the end of November 1919. For this reason the 'peace offensive' of the Soviets, in the form of repeated offers of negotiations, should be considered only as a propaganda campaign aimed at concealing the war preparations. Regrouping and concentration of troops on the Polish front was recognised by Polish signals intelligence very early on, already at the beginning of January 1920. In this way, knowing the consequences of the decisions, we could identify more precisely the date they had been taken.

## РЕЗЮМЕ

### **Гжегож Новик, Попытка установления даты принятия Лениным решения о новом этапе войны с Польшей в 1920 году**

Советская и российская историографии на протяжении десятилетий концентрировали свое внимание на мирной инициативе Москвы по отношению к Польше, начиная ноты с высланной в Варшаву в ночь с 22 на 23 декабря 1919 г. Польское государство представлялось как сторона, которая не соглашалась на русские условия, что формировало образ Польши как агрессора и империалиста, которому противопоставлялась „миролюбивая страна советов”. С другой стороны так называемое советское „мирное наступление” скрывало настоящие намерения руководства большевистской России, которое стремилось к „экспорту” революции через Польшу на запад Европы. Начиная с 1920-х гг. советская историография доказывала, что решение Ленина по поводу войны с Польшей и ее план появились в феврале – марте 1920 г. как результат непринятия Варшавой предложений Москвы о пачале мирных переговоров. Однако находка проф. Анджея Новака первого плана советского наступления в Польше передвинула эту дату на 27 января 1920 г. Прделанный автором этой статьи анализ уже известных источников, в том числе „Дневника” Игнация Боернера с записью пераговоров с Юлианом Мархлевским, отчет шефа разведки в Польше Юзефа Уншлиха, а также протокол совещания руководства советской военной разведки, позволяет передвинуть срок принятия Ленином решения о новом этапе войны с Польшей на начало декабря, а даже конец ноября 1919 года. По этой причине „мирное наступление” советской стороны в форме возобновления предложений переговоров следует считать лишь „пропагандисткой” акцией, целью которой была маскировка подготовки к войне. Перегруппировка и концентрация войск на польском фронте была очень рано, а именно уже в начале января 1920 г., раскрыта польской радиоразведкой. Таким образом зная последствия принятых ранее решений мы могли наблизить срок их реализации.